

wski
rzem. włók.



GOŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW
MIASTA ŁÓDZI

Rok II.

Łódź, dnia 15 lutego 1927 r.

Nr. 4 (8)

Minister Przemysłu i Handlu w Łodzi.

TREŚĆ NUMERU:

Minister Kwiatkowski wobec potrzeb i postulatów handlu. — Sprawa kredytów dla handlu z Rosją. — Otwieramy dyskusję: Uzasadnienie do projektu o zastawie rejestrowym na towarze. — Ustawodawstwo gospodarcze i orzecznictwo sądowe. — Życie gospodarcze (część informacyjno-sprawozdawcza): Podatki i opłaty skarbowe. Rynek włókienniczy. Życie organizacji gospodarczych). Na półce księgarskiej: Jerzy Michalski „Reforma systemu podatkowego”. — Tranzyt polski przez Rumunję. — Świetne konjunktury włókiennictwa niemieckiego. — Drobiazgi gospodarcze.

Cena prenumeraty:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena ogłoszeń:
Rocznej Zł. 14.—	Łódź, Piotrkowska 73 — Telefon 170.	Cała strona Zł. 120.—
Półrocznej „ 7.—	Redaktor naczelny przyjmuje w środy od g. 4—5 ppoł.	Pół strony „ 65.—
Kwartalnej „ 4.—	„Głos Kupiectwa“	Ćwierć strony „ 35.—
Numer pojedynczy „ 1.—	wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.	Ósma strony „ 20.—
	Konto czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 64194.	Szesnasta strony „ 12.—



ZNANA Z PRZED-
WOJENNEJ DOBROCI

HERBATA

TOW. HANDLU HERBATĄ

W. WYSOCKI i S^{KA}

dawniej Moskwa obecnie LONDYN

В. Выходкин

Egz. od roku 1849.

Egz. od roku 1849.

Poleca się specjalnie w opakowaniu

**HERBATĘ CEJLOŃSKĄ № 74
„TEA“ EXTRA FINE № 510**

Wszędzie do nabycia.

Uwadze smakoszków!

Uwadze smakoszków!

Najlepsza czekolada śmietankowa

Żądajcie wszędzie!



Żądajcie wszędzie!

Reprezentant:

SALOMON SEIDLER

Łódź, Wschodnia 49, tel. 32-30.

GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok II.

Łódź, dnia 15 lutego 1927 r.

Nr. 4 (8)

Minister Przemysłu i Handlu w Łodzi.

W ubiegły poniedziałek przybył do Łodzi p. Minister Przemysłu i Handlu Eugenjusz Kwiatkowski, aby przez bezpośrednie zetknięcie się z przedstawicielami przemysłu, handlu i rzemiosła zapoznać się z potrzebami wielkiego ośrodka twórczej pracy.

Przyjazd jego powitany został przez te sfery jako fakt pierwszorzędnej wagi i zapowiedź radykalnej rewizji dotychczasowego stosunku Rządu do upośledzonej przemysłowo-kupieckiej Łodzi.

Przemysł i handel łódzki ma jeszcze bowiem w pamięci te niedawne czasy, gdy resortowi ministrowie nie mogli wybrać się do Łodzi, pomimo tego, iż od stolicy dzieliła ich przestrzeń zaledwie 125 kilometrów, zaledwie trzech godzin jazdy koleją.

Tymczasem zdala od Łodzi, w zaciszu gabinetów ministerjalnych ważyły się i rozstrzygały najdonioślejsze dla istnienia przemysłu i handlu łódzkiego zagadnienia, bez udziału przedstawicieli tych sfer, ba, bez zasięgania nawet ich opinji i wskazań.

Minister Kwiatkowski zapoczątkował radykalną w tej dziedzinie zmianę, dążąc do bezpośredniego zetknięcia się z kolosem, wielkim miastem współczesnej techniki i pracy.

Dla kupiectwa łódzkiego wizyta Ministra w Łodzi ma szczególne znaczenie z uwagi na stosunek rządów w okresie lat 7 do potrzeb i najżywoniejszych postulatów handlu, traktowanego jak kopciuszek, dostatecznie niedocenianego.

Z drugiej zaś strony przyjazd ten nabiera szczególnego znaczenia z uwagi na fakt, iż nastąpił on w okresie intensywnej gorączkowej pracy Rządu nad preliminarzem budżetowym Państwa, że przyjazd ten nastąpił w przeddzień programowego przemó-

wienia Ministra Kwiatkowskiego na plenum Sejmu, w okresie rozpraw budżetowych nad preliminarzem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Z tych momentów zarówno przedstawiciele sfer gospodarczych Łodzi, jak i reprezentanci miasta dokładnie zdawali sobie sprawy co uzewnętrzniło się w treści przemówień, wygłoszonych bez nieodownego w tych wypadkach patosu, lecz z dużą dozą szczerości i wycucia nastroju chwili.

W ustosunkowaniu się p. Ministra do zgłoszonych mu dezyderatów podkreślić należy przede wszystkim realny pogląd jego na te sprawy, ujmowanie aktualnych potrzeb przemysłu i handlu łódzkiego pod kątem wymagań całokształtu życia gospodarczego.

Takie ustosunkowanie się Ministra Kwiatkowskiego zaakcentowane zostało przezeń silnie w przemówieniu programowym, pozbawionem prawie zupełnie wszelkiego rodzaju obietnic, których nigdy ministrowie zazwyczaj Łodzi nie szczędzili.

To realne ujmowanie zagadnień gospodarczych, z odrzuceniem i wyeliminowaniem obietnic i przyrzeczeń — pozwala mniemać, że wizyta Ministra Kwiatkowskiego w Łodzi będzie miała swe konkretne wyniki. Rezultaty te nie ujawnią się bezpośrednio i w krótkim czasie, ponieważ związane to jest z całokształtem polityki gospodarczej Państwa. Niewątpliwie jednak bezpośrednie zetknięcie się z potrzebami przemysłu i handlu łódzkiego usunie szereg niedomówień i przyczyni się do wyjaśnienia tych aktualnych zagadnień, które przez perspektywę oddalenia nie mogą być ujmowane pod właściwym kątem i we właściwy sposób.

Minister Kwiatkowski wobec potrzeb i postulatów handlu.

W poniedziałek, dnia 7 b. m. o godzinie 8.30 rano przybył do Łodzi Min. Przem. i Handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski. Wraz z p. Ministrem przybyli do Łodzi pp. podsekretarz stanu w Min. Przem. i Handlu Dr. Franciszek Doleżał, dyrektor Departamentu przemysłowego Lucjan Dąbrowski, szef sekretariatu Ministerstwa Czesław Peche, radca Jackowski i sekretarz osobisty ministra — Barański. W powitaniach p. Ministra Kwiatkowskiego na dworcu przez reprezentantów władz z wojewodą Jaszczoltem na czele oraz przedstawicieli sfer gospodarczych Łodzi — z ramienia Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi wzięli udział pp. prezes B. Ejtingon i wiceprezes Dr. Józef Sachs.

Audjencja.

Reprezentacja Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi w osobach pp. prezesa B. Ejtingona, wiceprezesów J. Lewszajna i Dr. J. Sachsa, dyrektora związku M. Heymana i radcy prawnego adw. J. Sz wajcera przyjęta została przez Min. Kwiatkowskiego na specjalnej audjencji w otoczeniu wojewody Jaszczolta, wiceministra Doleżała, dyr. Dąbrowskiego, radcy Peche i naczelnika Wydziału Przem. Handl. w Województwie inż. Bajera.

Pana Ministra powitał wiceprezes Dr. J. Sachs następującym przemówieniem:

„Panie Ministrze!

W imieniu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi wyrażam p. Ministrowi serdeczne podziękowanie za udzieloną nam audjencję.

Przybyliśmy tutaj w pierwszym rzędzie dla zaakcentowania stanowiska naszego Stowarzyszenia wobec zmiany polityki handlowej z momentem objęcia przez pana, panie Ministrze, kierownictwa Ministerjum Przemysłu i Handlu. Uświadomione kupiectwo łódzkie zdawało sobie jasno z tego sprawę, że polityka handlowa w Polsce trwająca przez blisko 7 lat, która polegała na zupełnym negowaniu handlu i niedoczeniu roli kupiectwa w życiu gospodarczym Państwa, dalej utrzymać się nie może. Przed niespełną pół rokiem, będąc wezwani na konferencję przez p. Ministra przekonaliśmy się, że rozumowanie nasze było słuszne, bo usłyszeliśmy poraz pierwszy z ust Ministra Przemysłu i Handlu, że handel w Państwie odgrywać winien tę samą rolę co Przemysł i Rolnictwo, który należycie przez społeczeństwo rozumiany, jest nieodzownym czynnikiem rozwoju potęgi gospodarczej Państwa.

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi przystępując do pracy wytknęło sobie plan jedynie gospodarczy, wyeliminowało ze swego programu wszelką działalność polityczną i tylko dzięki temu w tak krótkim czasie należycie się rozwinęło i zaskarbiło sobie uznanie nie tylko sfer gospodarczych, ale i władz miejscowych. Nie wątpimy, że nasza działalność spotka się ze zrozumieniem i uznaniem centralnych władz państwowych, a przede wszystkim Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Reprezentowane przez

nas i zjednoczone w Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi kupiectwo wielkie i średnie bezpośrednio styka się codziennie z wielkim przemysłem, koncentruje w swych rękach cały handel wyrobami włókienniczymi, rozpowszechniając te wyroby w całym państwie, a częściowo i poza granice kraju i kupiectwo to ma do pewnego stopnia specyficzny charakter różniący się w wielkiej mierze od kupiectwa w innych miastach Polski i dlatego prosimy Pana Ministra, aby zechciał łaskawie wziąć tę okoliczność pod uwagę, obśadzając wszelkie komisje gospodarcze, powołane przez Rząd dla pracy nad uzdrowieniem i rozwiązaniem problemów gospodarczych ściśle związanych z rozwojem handlu.

Zapewniam p. Ministra, że Stowarzyszenie nasze posiada ludzi obeznanych z wszelkimi potrzebami życia ekonomicznego i gospodarczego Polski i w każdej chwili gotowi jesteśmy służyć swoją współpracą, na każde wezwanie p. Ministra dla dobra i rozwoju gospodarczego Polski”.

Następnie delegacja wręczyła Min. Kwiatkowskiemu obszerny memoriał, w którym sprecyzowane zostały postulaty kupiectwa łódzkiego zrzeszonego w Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi.

W odpowiedzi Min. Kwiatkowski oświadczył, że zabierając głos w Sejmie w dyskusji nad budżetem Min. Przem. i Handlu zaakcentuje on z naciskiem wybitne znaczenie i doniosłą rolę kupiectwa, z której zdać sobie musi sprawę całe społeczeństwo. Jest on bowiem zwolennikiem handlu, jako awangardy, torującej drogę polskiej ekspansji gospodarczej. Przechoząc do wysuniętego przez delegację postulatu powołania do życia izb przemysłowo-handlowych oświadczył on, iż dopiero samo życie wytworzy właściwy typ polskich izb. Minister Kwiatkowski zna twórczą działalność stowarzyszenia, jego przywódców i przyciągnie ich do twórczej pracy, życząc dalszych owocnych wysiłków dla dobra państwa.

Przyjęcie w Grand-Hotelu.

Po audjencjach oraz zwiedzeniu zakładów przemysłowych podejmowany był p. Min. wreszcie ze swym otoczeniem przez Zarząd m. Łodzi na specjalnym przyjęciu w Grand-Hotelu. Na przyjęciu tem, na którym wygłoszony został szereg przemówień zabrał głos jako przedstawiciel handlu łódzkiego wiceprezes Stow. Kupców m. Łodzi Dr. J. Sachs, precyzując w następujących słowach znaczenie wizyty p. Min. Kwiatkowskiego w Łodzi dla potrzeb i postulatów handlu:

Panie Ministrze! W imieniu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi witam Pana Ministra w wielkim naszym grodzie Przemysłowo - Handlowym. Szczególnie kupiectwo serdecznie wita przyjazd Pański p. Ministrze, ponieważ Pan panie Ministrze przed niespełną pół rokiem na konferencji, gdzie reprezentowane były wszystkie zrzeszenia kupiectwa po raz

pierwszy w Polsce, jako Minister Przemysłu i Handlu oświadczył, że handel odgrywa tę samą rolę co przemysł i rolnictwo, które należycie zrozumiany przez społeczeństwo są nieodzownymi czynnikami rozwoju potęgi gospodarczej Państwa. W temże przemówieniu Pan Minister zaznaczył, że handel w życiu gospodarczym kraju jest tem samem, co krążenie krwi w organizmie ludzkim. Te słowa, Panie Ministrze, odbiły się echem w całej Polsce i rozwiały silnie zakorzenione demagogiczne pojęcie kupca - paskarza i urzędową legendę o zubożeniu zbyt kosztownego pośrednictwa. Kupiectwo zrzeszone w Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi zdaje sobie jasno z tego sprawę, że nieogłębność polityki handlowej do niedawna prowadzonej i godzącej w najżywotniejsze interesy kupiectwa, nie dadzą się tak prędko usunąć, mamy jednak niepłonną nadzieję, że przy Pańskim poparciu, Panie Ministrze, i współpracy i z organizacjami kupieckimi uda się usunąć wszelkie bolączki. Wnoszę swój kielich za zdrowie Pańskie, Panie Ministrze, i życzę Panu Ministrowi w imieniu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi dalszej długotrwałej owocnej pracy dla rozwoju potęgi gospodarczo silnej Polski.

Konferencja gospodarcza.

O godzinie 4-ej min. 45 rozpoczęła się w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego konferencja ogólnogospodarcza, na którą przybyli przedstawiciele 24 zrzeszeń i organizacji przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych.

Wśród szeregu przemówień wygłoszonych przez przedstawicieli poszczególnych gałęzi życia gospodarczego, wiceprezes Stow. Kupców m. Łodzi Dr. J. Sachs przedstawił zasadnicze postulaty kupiectwa. Przemówienie jego, wysłuchane przez Ministra Kwiatkowskiego i jego otoczenie z niezwykłym zainteresowaniem brzmiało jak następuje:

„Do niedawna rządy polskie nie wykazywały należytego zrozumienia roli handlu w życiu gospodarczym Państwa i traktowały handel, jako czynnik drugorzędny, licząc się jedynie z interesami rolnictwa i przemysłu. Niema przeto prawie żadnej dziedziny dotyczącej handlu, której interesy byłyby należycie ujęte i otoczone opieką. Pozwalamy sobie obecnie wyszczególnić szereg palących zagadnień, które domagają się jak najszybszego załatwienia.

Kredyt pieniężny.

Kupiectwo łódzkie pozbawione jest całkowicie kredytu, aczkolwiek za czasów okupacji rosyjskiej korzystało z milionowych kredytów w Banku Państwa Rosyjskiego oraz w bankach prywatnych. Jedynym źródłem zasilającym kupiectwo kredytem gotówkowym jest tak zwany kredyt uliczny, którego stopa procentowa obecnie waha się od 2 — 3½ proc. Ten nader ujemny anormalny stan pogłębiają wysokie świadczenia socjalne oraz podatek przemysłowy od obrotu, wyczerpując całkowicie kapitały zakładowe i obrotowe przedsiębiorstw handlowych. Długotrwały kryzys ekonomiczny stale sytuację tę zaognia. *Przeto jako palącą potrzebę kupiectwa w obecnej chwili uznać należy udzielanie kupiectwu tanich i długoterminowych kredytów w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego.*

Ochrona prawna kredytu.

Dążyć należy do najszybszej unifikacji ustawodawstwa handlowego, a już obecnie zwrócić należy baczność uwagę na takie momenty, jak systematyczne nadużywanie ustawy o postępowaniu ugodowym w Małopolsce, ilość nadzorów sądowych w byłym zaborze pruskim, jak i na przestarzałą ustawę upadłościową w byłym zaborze rosyjskim.

Świadczenia socjalne.

Domagać się musimy zmniejszenia dotychczasowych składek na rzecz Kasy Chorych oraz zupełnego zniesienia w przedsiębiorstwach handlowych przymusowego ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.

Stosunki transportowe.

Stosunki transportowe niedomagają w pierwszym rzędzie z powodu bardzo wysokich w porównaniu z zagranicą taryf przewozowych i nader częstych ich zmian. Zaliczenia kolejowe wypłacane są z niezrozumiałym opóźnieniem. Koszta inkasa wynoszą 1½ proc., co zbytnio obciąża cenę towaru. Również winny być zmniejszone i ujednostajnione opłaty podatku miejskiego za przewóz przesyłek kolejowych do sumy najwyżej zł. 0.35 za 100 kg.

Sprawy eksportu.

Zachodzi potrzeba szukania nowych rynków zbytu poza granicami Państwa, a ich opanowanie staje się dla przemysłu i handlu łódzkiego zagadnieniem niezmiernie wagi. Przedewszystkiem zaś handel łódzki dąży i dążyć będzie do wprowadzenia się na rynkach wschodnich, jako terenu dobrze mu znanego. Wobec tego winny być zawarte jaknajprędzej traktaty handlowe z Rosją i Niemcami.

Paszporty zagraniczne.

W ścisłym związku ze sprawami eksportu oraz z uzyskaniem kredytu, aby przez osobiste zetknięcie się i pertraktacje z kapitalistą doprowadzić do korzystnych rezultatów, wiąże się konieczność dostępnego otrzymywania przez kupiectwo łódzkie ulgowych paszportów zagranicznych, udzielanych na wielokrotne przejazdy i na dłuższy okres czasu, wobec czego bezwzględnie winna być uproszczona procedura otrzymania paszportów ulgowych.

Podatki.

Niezwykle skomplikowana dziedzina podatków państwowych i komunalnych wymaga gruntownej rewizji. Mnogość i różnorodność podatków, niewyraźne brzmienie ustaw podatkowych, niewłaściwe bardzo często ich stosowanie oraz błędne komentowanie przez władze skarbowe stwarza istny chaos podatkowy, ujemnie wpływający zarówno na płatników, jak i na władze podatkowe. To też dziedzina ta wymaga niezwłocznej i gruntownej rewizji. **W pierwszym rzędzie należy zreformować podatek przemysłowy, który winien być pobierany raz jeden i to u źródła:**

- a) od towarów krajowych u producenta,
- b) od towarów zagranicznych u importera.

Aż do przeprowadzenia powyższej zasady należałoby obniżyć stawki podatkowe od obrotu we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, a to:

do 1 proc. dla handlu detalicznego,
do pół proc. dla handlu hurtowego,

przy równoczesnym zupełnym zwolnieniu od podatku obrotowego artykułów pierwszej potrzeby i surowców niezbędnych do wyrobu produktów krajowych.

Nadto obniżyć do 2½ proc. dla handlu komisowego wraz ze zmianą zasad opodatkowania składów konsygnacyjnych, artykułów chemicznych, technicznych oraz surowców pochodzenia zagranicznego, niezbędnych dla rozwoju rodzimego przemysłu (art. 5 ust. o pod. przem. i art. 16 Rozporządzenia Wykonawczego do tejże ustawy). Dotychczasowy bowiem stan doprowadził do tego, iż szereg składów konsygnacyjnych zostało zlikwidowanych, bądź też przeniesionych na terytorjum wolnego miasta Gdańska, co wpływa ujemnie na rozwój łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Podane przez Ministerstwo Skarbu t. zw. stawki średniej dochodowości przedsiębiorstw handlowych wydane zostały wbrew opinii sfer gospodarczych, które stawki te uważają za niepomiarne wysokie, szczególnie dla handlu włókienniczego. Należy mieć na uwadze tę okoliczność, iż dochodowość przedsiębiorstw włókienniczych w wielu wypadkach nie jest zależną od wysokości jego obrotów, a w znacznej mierze od szeregu najrozmaitszych czynników.

Podatek majątkowy wymaga niezwłocznie wprowadzenia noweli, uprawniającej Komisję Szacunkową do wymierzania podatku nie w zależności od stanu majątkowego na dzień 1 lipca 1923 r. (jaki to stan uznać należy za anachronizm zwłaszcza, że wymiar oparty był wyłącznie na przeszacowanych obrotach), a uzależnić wymiar podatku od obecnej sytuacji majątkowej płatnika. Ponadto należy skasować wprowadzone kontygentowe zwyczajki dla handlu, a to z tego względu, że obecny stan posiadania handlu znacznie się zmniejszył i kupiectwo całkowity kontygent uiszczyło.

O setki za zwłokę.

Odsetki za zwłokę winny być obniżone do 1 proc. w stosunku miesięcznym. Wobec zaś rozpaczliwego stanu kupiectwa łódzkiego w wypadkach zasługujących na uwzględnienie należy upoważnić władze skarbowe do umarzania i rozkładania na długoterminowe raty zaległych podatków, umożliwiając w ten sposób dotkniętych kryzysem solidnym firmom wywiązania się z zaległych podatków.

Izby handlowo - przemysłowe.

Brak Izb Handlowo - Przemysłowych na terenie byłej Kongresówki daje się dotkliwie odczuwać życiu gospodarczemu. Wobec czego palącym zadaniem jest natychmiastowe wprowadzenie Izby Handlowo-Przemysłowej na terenie m. Łodzi, przyczem mając na względzie, iż handel płaci podatek przemysłowy w kwocie o wiele wyższej niż przemysł, kurje przemysłowa i handlowa muszą co do liczebności reprezentacji być równe.

Stosunek przemysłu do handlu.

Utrzymywanie stałego kontaktu między przemysłem i handlem, których interesy są ze sobą ściśle związane jest istotną potrzebą naszego życia gospodarczego. Ministerstwo Przemysłu i Handlu winno

współdziałać przy utrzymaniu tego kontaktu, który jak dotąd był zaniedbany.

Kontakt sfer gospodarczych z rządem.

Sanacja stosunków gospodarczych odbyć się może jedynie przy udziale reprezentantów handlu, jako sfery zainteresowanej. Stowarzyszenie Kupców zdając sobie sprawę z powag i doniosłości współpracy wyraża swą gotowość stałej współpracy z rządem.

Przemówienia p. min. Kwiatkowskiego.

(Na jakie momenty przemówienia powinno zwrócić uwagę kupiectwo?)

Po wyczerpaniu listy mówców z ramienia zrzeszeń gospodarczych, zabrał głos pan minister Kwiatkowski. Nie będziemy tu powtarzali w całości doniosłego tego przemówienia, bo uczyniła to, w streszczeniu zresztą, prasa codzienna. Chcemy się jednak podzielić z naszymi czytelnikami temi częściami przemówienia, które mają specjalnie znamienne znaczenie dla kupiectwa, które prawdopodobnie specjalnie zostały w stronę tej grupy gospodarczej rzucone i które uchwyciliśmy podczas słuchania przemówienia nieco szerzej niż to czynią pisma codziennie.

Już w pierwszych słowach brzmiało tak charakterystyczne dla całego przemówienia dążenie do podkreślenia, „iż rząd i społeczeństwo, rząd i sfery gospodarcze, reprezentujące interesy ogólne, to nie są dwie rzeczy różne, to nie są dwa prądy, płynące w państwie w przeciwnym kierunku, ale to jest jeden wspólny organizm, tworzący nasze państwo”.

Tę samą nutę wyczuć można było także w dalszej części przemówienia, w tej zwłaszcza części, która poświęcona była czynnikowi psychologicznemu w życiu gospodarczym.

— „Być może, — powiedział p. minister — że ludzie liczący z ołówkiem w rękę, ujmujący zimne cyfry życia gospodarczego, mogą tego czynnika nie doceniać. Jednakże, patrząc na to zagadnienie z punktu widzenia najogólniejszego zainteresowania państwowego, muszę powiedzieć, że jest to jeden z najważniejszych czynników. Tendencją rządu było, ażeby, nie w imię jakiegoś swojego własnego programu, tylko w imię dobrze zrozumianego interesu państwa, stworzyć pewną psychologiczną równowagę, stworzyć pewną atmosferę zaufania, stworzyć pewną atmosferę współpracy w spokoju i możliwie daleko idącej harmonii”. Potrzebę harmonji w życiu gospodarczym podkreślił p. minister w sposób tak silny, jak żaden z jego poprzedników. Miało się wrażenie, że chodzi wprost o wzbudzenie przekonania w owej słusznie nieufnej Łodzi, że nadchodzą inne czasy, celowo też dał p. minister ponownie wyraz przekonaniu, że „obecnie całe życie gospodarcze w państwie jest uświadomione, że wszelkie niespodzianki, że wszelkie nieoczekiwane zarządzenia rządu zdarzyć się nie mogą, że takie, czy inne posunięcia nieskoordynowane nie nastąpią; można powiedzieć, że wszystko to, co podrywa był życia gospodarczego, jest wyeliminowane. Wszystkie siły państwa są skierowane w jednym kierunku, ażeby nie dopuścić, nie doprowadzić do wstrząsów w życiu gospodarczym”.

A jakgdyby chcąc specjalnie podkreślić, że owa harmonja, owa współpraca odnosi się do *wszystkich*

bez wyjątku sfer gospodarczych, *nie wyłączając kupiectwa*, które dotąd stało poza nawiasem zbiorowych poczynań gospodarczych społeczeństwa, podkreślił pan Minister niedwuznacznie, „*że każdy czynnik, który zmierzać będzie do tego, ażeby powiększyć produkcję w państwie, że każdy czynnik, który zmierzać będzie ku temu, ażeby powiększyć ilość pracy, że każdy czynnik, który zmierzać będzie do rozwinięcia eksportu nazewnątrz, że każdy czynnik, który zmierzać będzie ku temu, ażeby dać większe zatrudnienie robotnikom, jest czynnikiem korzystnym dla państwa; i wszystkie sfery, które pracują pozytywnie w tym kierunku, są zasłużone wobec państwa. To przekonanie musi głęboko wnikać we wszystkie sfery społeczeństwa*”.

Oto, sądzimy, najdonioślejsze dla kupiectwa oświadczenia, jakie przedstawicielom Łodzi gospodarczej złożył minister przemysłu i handlu.

Drugim z kolei momentem w przemówieniu ministra, zasługującym na baczną uwagę kupiectwa łódzkiego jest charakterystyczny, a tak odmienny od tego, co zwykle słyszymy, stosunek jego do wahań waluty. „Do tej sprawy — powiedział, p. minister, specjalnie akcentując swe słowa — odnosimy się w ten sposób, który dla życia gospodarczego jest najbardziej celowy. Uważam, że sukces chwilowy rząd będzie mógł osiągnąć przez obniżenie waluty, ale będzie to sukces krótki. *Twierdzę, że to nie jest polityka państwowa, wywołanie dla jakiegoś celu chwilowego zniżki waluty, stan waluty musi być wpływem warunków, panujących w państwie. Zmierzamy stale do tego aby wykazać jaknajwiększą stabilizację, jaknajwiększą równowagę i spokój w tej dziedzinie. Jeżeli przychodzą pewne czynniki, pewne zjawiska natury gospodarczej, wówczas chwilowo może się okazać zjawisko takie, że waluta będzie się obniżać, jednakże nie jest to wynikiem jakiegoś specjalnego zarządzenia, nie jest to wynikiem interwencji i posunięć rządu, ale jest to wynikiem układu zjawisk czysto gospodarczych*”.

Trzecim wreszcie momentem, który niezawodnie wywołał żywy odgłos w zrzeszeniach kupieckich, zwłaszcza w zrzeszeniach mniejszych, była troskliwość, jaką pan minister okazał w stosunku do drobniejszych grup gospodarczych, które wszak narówni z grupami większemi mają prawo wywierania wpływu na losy gospodarcze państwa. Pod ich to adresem powiedział pan minister „*zmierzamy za pośrednictwem czynników gospodarczych do stworzenia właściwych podstaw, do zrealizowania najbardziej zasadniczych myśli, do stworzenia aparatu samoobrony gospodarczej. Zmierzamy celowo krok za krokiem przez stworzenie izb handlowych, przez powołanie do życia izb rzemieślniczych, na mocy ustawy przemysłowej, przez powołanie izb rolniczych, w drodze odpowiedniej ustawy, którą opracowuje ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych, przez wprowadzenie izb pracy, projektowanych przez ministerstwo pracy i opieki społecznej, do stworzenia silnego aparatu, który z samego prawa z samego swojego powołania, na mocy swojej odpowiedzialności może stać się podstawą do stworzenia Naczelnej Rady Gospodarczej, a ta może stać się (oparta o te cztery instytucje) tym ośrodkiem, przy którym w przyszłości skrytykalizować się musi pełny samorząd gospodarczy. Wtedy dopiero nadejdzie czas, w którym wszystkie postulaty, które dzisiaj nie mogą być w sposób elastyczny uwzględnione, będą gruntownie zbadane. Wówczas życie gospodarcze dostanie platformę, stworzy sobie organizację, która dotrze do najbardziej zasadniczych kwestyj, do najmniejszych grup życia gospodarczego. Wówczas wszystkie postulaty będą miały możliwość wydrzeć się na powierzchnię życia Polski, będą mogły położyć swój stempel na tem życiu*”.

Bez przesady chyba powiedzieć możemy, że przemówienie ministra Kwiatkowskiego jest dla kupiectwa łódzkiego faktem o znaczeniu doprawdy niepospolitem, jest chwilą zwrotną w dziejach stosunku naszego młodego państwa do handlu.

Sprawa kredytów dla handlu z Rosją.

Zagraniczne obroty towarowe Rosji sowieckiej osiągnęły w ostatnich czasach zaledwie czwartą część obrotów przedwojennych. Jeśli uwzględnimy odbudowę przemysłu i rolnictwa do rozmiarów niemal przedwojennych, to okaże się, że handel zagraniczny Rosji ma jeszcze przed sobą szanse poważnego wzrostu. Szanse te mogą być wykorzystane jedynie w tym wypadku, gdy zorganizowane zostaną odpowiednie kredyty dla eksportu i importu, czy to przez Sowiety, czy przez zagranicę. To też w tym kierunku przedewszystkiem idą usiłowania zarówno Rosji jak i zagranicy, której na rozbudowie stosunków handlowych z Sowiecami zależy. Przykładem ilustrującym usiłowania zagranicy jest 300 milionowy kredyt niemiecki. **Nasze nadzieje w dziedzinie handlu z Rosją należy budować przedewszystkiem na naszej zdolności finansowej. Sam traktat handlowy eksportu naszego w poważniejszym stopniu nie wzmocze, o ile eksporterzy nie znajdą oparcia w bankach krajowych.**

Jeśli chodzi o import produktów rosyjskich do nas lub o handel pośredniczący, to kredyt w formie zaliczek jest niemniej niezbędny. Jeśli środków własnych nie znajdziemy, to pozostanie nam bardzo ograniczona możliwość handlu z Rosją w ramach zakreślonych przez rosyjskie środki finansowe, to jest środki, którymi dysponują państwowe instytucje handlowe Sowieców i banki rosyjskie. W niektórych wypadkach dochodzą do tego jeszcze fundusze importowe, przewidziane budżetem państwa.

Fundusze dla państwowych instytucji dla handlu zagranicznego rozdzielone są między „gostorgi” (państwowe przedsiębiorstwa importowe i eksportowe), między zagraniczne przedstawicielstwa handlowe, spółdzielnie, spółki akcyjne importowe i eksportowe „Amtorg” (towarzystwo handlowe w New-Jorku) i między organa gospodarcze, podległe Najwyższej Radzie Gospodarczej. Stanowią one w sumie znikomy procent środków obrotowych. W 1925—1926 r. nie osiągały nawet 10% obrotów zagranicz-

nych. Dużą rolę grają natomiast kredyty banków rosyjskich. W r. 1924—1925 osiem największych banków rosyjskich udzieliło kredytów na cele handlu zagranicznego blisko półtora miljarda rubli. Jeśli uwzględnimy nawet, że te same transakcje kredytowe często powtarzają się książkowo w różnych stadiach swego rozwoju, że więc faktyczne kredyty mniejsze były, niż przytoczona suma obrotów, to jednak stwierdzić musimy, że akcja banków zakrojona jest na szeroką skalę. **Kredyty eksportowe udzielane są zwykle na 3 miesiące, a importowe na półtora miesiąca.**

W pierwszym półroczu 1925—26 ograniczono nieco kredyty bankowe — szczególnie na dowóz bawełny, rozszerzono natomiast na wywóz produktów naftowych i lnu. Najwięcej kredytów udzielał Bank Państwowy, który finansował szczególnie wywóz drzewa, zboża, ropy, tytoniu, lnu, oraz przywóz wełny, bawełny, maszyn i t. d. Drugiej miejsce zajmuje „Bank dla Handlu Zagranicznego”, który finansował głównie wywóz tytoniu, szczeciny, lnu, jaj, bekoni, makuchów itd. Na cele importowe kredytów prawie wcale nie udzielał.

Oprócz banków krajowych posiadają Sowiety banki zagranicą, których zadaniem jest również finansowanie handlu zagranicznego. Siedzibą tych banków są miasta: Londyn, Paryż, Ryga. W innych miastach jak Berlin, Sztokholm, Kopenhaga, Teheran, Charbin, Ulan-Bator-Choto, banki rosyjskie są właściwie filjami Banku Państwowego, a bank w Konstantynopolu oddziałem Banku dla Handlu Zagranicznego. Kredyty tych banków wynosiły na początku 1925—26 r. około 45 milj. rubli. W Londynie znajdują się nawet dwa banki. Korzystają one z poważnych kredytów zagranicznych. Odgrywają one też największą rolę w popieraniu rosyjskiego handlu. Poza to z kredytów zagranicznych korzysta bank w Berlinie. Bezpośrednie kredyty otrzymują przedsiębiorstwa i przedstawicielstwa handlowe głównie w Anglii, Niemczech i Szwecji. Długoterminowe kredyty udzielają Rosji Niemcy, Szwecja, Francja, Czechosłowacja, Austria i Finlandja, a krótkoterminowe głównie Anglja i Stany Zjednoczone. Są to przede wszystkim kredyty finansujące import do Rosji. Bez porównania mniejsze są kredyty finansujące eksport rosyjski.

OTWIERAMY DYSKUSJĘ.

Uzasadnienie do projektu o zastawie rejestrowym na towarze.

W poprzednim numerze „Głosu Kupiectwa” umieściliśmy projekt rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej o zastawie rejestrowym na towarze.

Z uwagi na doniosłe znaczenie tej formy kredytu dla handlu podajemy treść rządowego uzasadnienia projektu.

Rozporządzenie powyższe ma na celu ułatwienie stosunków kredytowych (w szczególności stosunków międzynarodowych) drogą stworzenia nowej formy kredytu handlowego, zabezpieczonego na towarze, pozostającego w posiadaniu dłużnika.

Rozwój stosunków kredytowych w czasach wojennych wskazują na to, że kredyt rozwijać się może jedynie w formie kredytu zabezpieczonego. Brak zaufania do sytuacji materialnej dłużnika i obawa konkurencji ze strony innych wierzycieli w razie upadłości dłużnika — stwarza konieczność powstania nowej formy kredytu.

Projektowane rozporządzenie obejmuje jedynie stosunki czysto handlowe.

Instytucja zastawu rejestrowego aczkolwiek co do swej konstrukcji prawnej może zawierać wiele cech wspólnych z projektowaną nową formą zabezpieczenia kredytu handlowego, jednakże ze względu na odmienny charakter gospodarczy kredytu rolniczego i kredytu handlowego, winna być ustawodawczo odseparowana od przepisów dotyczących kredytu handlowego.

Ustalając więc w sposób powyższy cele projektowanej ustawy i ograniczając jej stosowanie wyłącznie do sfery stosunków handlowych, podnieść w pierwszej chwili musimy, że nowa forma pożyczek zabezpieczonych zastawem, winna być traktowana niesłychanie oględnie, a to dlatego, że przez

zbyt liberalne stosowanie nowej formy kredytu z uprzywilejowaniem dla pewnej kategorii wierzycieli, mogą zostać niesłusznie pokrzywdzeni inni wierzyciele, nie mówiąc już o tem, że zbyt łatwe stosowanie nowej formy kredytu niewątpliwie otworzyłoby drogę do fikcji i całego szeregu nadużyć, a wówczas cały system kredytowy byłby poważnie zagrożony.

Zabezpieczenie kredytu bez przejęcia majątku dłużnika w posiadanie wierzyciela może być zasadniczo ujęte w dwojaką koncepcję prawną: można rzecz całą unormować według koncepcji fikcyjnego przeniesienia tytułu własności na wierzyciela (system Sicherungsübereinnung) lub też według systemu zastawu zarejestrowanego w rejestrze, któryby na wzór ksiąg gruntowych, lub też rejestru handlowego, był dostępny dla każdego zainteresowanego (system zastawu rejestrowego Registerpfand). Pierwszy system fikcyjnego przeniesienia tytułu własności na wierzyciela jest bardzo rozpowszechniony w krajach o germańskiej kulturze prawniczej (Niemcy, Austria). Nie będąc unormowany w kodeksie, system ten znalazł szerokie zastosowanie w praktyce i został nawet usankcjonowany przez wyroki najwyższych instancji sądowych. System ten aczkolwiek znacznie się zakorzenił w praktyce, opiera się na bardzo kruchych podstawach prawnych i wymaga dopełnienia pewnych fikcyjnych aktów (constitutum possessorium) i łatwo może być obalony przez innych wierzycieli, którzy będą się czuli pokrzywdzeni w wypadku ogłoszenia upadłości dłużnikowi. System ten uzyskał pewne podstawy ustawowe jedynie w Austrii, gdzie na mocy ustaw z roku 1920 i 1921 na pewien ograniczony czas dla kredytów towarowych zagranicznych ustanowiona została możliwość zabezpieczenia w formie zastrzeżenia prawa własności, ale również pod warunkiem, by umowy takie były rejestrowane w Izbie Handlowo-przemysłowej. Cze-

chosłowski projekt ustawy cywilnej zezwala na zabezpieczenie kredytu w formie zastrzeżenia prawa własności, jednakże obstawia to takiego rodzaju warunkami, że zastosowanie tej instytucji prawnej staje się bardzo niebezpieczne. Profesor Klang, który komentując odnośny § 1263 projektu czeskiej ustawy cywilnej, dochodzi do konkluzji (Contrablatt für juristische Praxis, 1925, Heft 6, S. 311), że niepewność, jaka cechowała staro-austriacką judykaturę, w kwestji (Sicherheitsübereignung) nie została przewyższona przez Państwo czeskie... Przypuszczam, że ścisła analiza przepisów w projekcie wykazuje, że się zupełnie nie nadają do zastosowania i że lepiej byłoby unormowanie tej instytucji zostawić w spokoju. Zwracam zarazem uwagę na to, że czeski projekt przewidywał w § 507 system hipoteki mobilijnej, jako formę zabezpieczenia kredytu.

Idea zastawu rejestrowego stała się na Zachodzie obecnie w szczególności wobec, jak to wyżej wskazano, niezadawalających wyników systemu fikcyjnego przeniesienia prawa własności, bardzo popularną. Nie będąc nigdzie wprowadzoną jeszcze w czystej formie, ma swoje początki w austriackiej ustawie z 1920 r. uwzględniona jest w nowej cywilnej ustawie czeskiej, złożona jest w formie projektu do parlamentu niemieckiego (t. zw. wniosek posła Keinatha); jest obecnie popularyzowany w kołach gospodarczych Austrii (projekt Dr. Heitlera).

System zastawu rejestrowego pod wszelkimi względami, w szczególności pod względem interesów

osób trzecich, jest dogodniejszy od systemu fikcyjnego przeniesienia tytułu własności.

Wychodząc z powyższych założeń, projekt, mający na celu ułatwienie kredytu handlowego, staje się wyłącznie na gruncie systemu zastawu rejestrowego. Rejestr zastawu jest ściśle połączony z rejestrem handlowym; celem utrudnienia fikcyjnych transakcji zezwala na akty zastawu tylko dla większych transakcji i w większych przedsiębiorstwach. Przewiduje cały szereg modyfikacji zastawu, jak to: zastaw na rzeczy ogólnej (Gesamtsache), czyli na składzie towarów, zastaw na towarach podlegających przeróbce, zastaw połączony ze specjalnym pierwszeństwem zaspokojenia z funduszków powstałych u dłużnika przy realizacji towaru, **będącego przedmiotem zastawu, wreszcie możliwość zastrzeżenia, że wierzyciel tytułem spłaty długu może żądać wydania towaru, będącego przedmiotem zastawu in natura.**

Ta ostatnia szczególna forma zastawu rejestrowego zbliża w końcowym efekcie system rejestru do systemu fikcyjnego przeniesienia tytułu własności.

Rozporządzenie, dążąc do tego, by być możliwie nieskomplikowane we wszystkich kwestiach poza specjalnymi przepisami odsyła do przepisów o rejestrze handlowym i do przepisów o zastawie ręcznym.

Specjalne sankcje karne przewidziane są jako subsydjarne zabezpieczenie wykonywania przez dłużników tych obowiązków, jakie wypływają z Rozporządzenia.

Ustawodawstwo gospodarcze i orzecznictwo sądowe.

Statut spółki akcyjnej zawiązanej przed 1914 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyjaśnił tę zasadniczą kwestję na terytorjum b. zaboru rosyjskiego. Powód wytoczył akcję przeciwko spółce akcyjnej, wnosząc o zasądzenie określonej sumy pieniężnej z tytułu ubezpieczenia; spółka akcyjna broniła się skróconym przedawnieniem z mocy statutu. Sąd apelacyjny powództwo oddalił.

Statuty spółek akcyjnych były zatwierdzone w drodze administracyjnej z mocy art. 2189 i na str. X tomu Praw Cesarstwa Rosyjskiego. Po przejrzaniu projektu przez odnośnego Ministra zatwierdził go z mocy art. 2179 i następnych tomu X Cesarz, jako najwyższa władza prawodawcza.

Postępowania tego nie zmienił ukaz z dnia 5-17 marca 1906 r. o związkach i stowarzyszeniach, który wyłączył z pod sweo działania spółki handlowe. Dla tego statutu spółek akcyjnych na terytorjum b. zaboru rosyjskiego stanowiły prawo dla osób trzecich i były ogłaszane w Zbiorze Praw Państwa Rosyjskiego, a więc obowiązywały wszystkich, którzy wchodzili w stosunki cywilne z daną spółką. Dlatego przepisy poszczególne statutu miały moc prawa i nieznaną im ich nie można się tłumaczyć.

Inaczej przedstawia się kwestja z temi spółkami akcyjnymi, które na obszarze b. zaboru rosyjskiego powstały po 1914 r.; statuty takich spółek stanowią umowę, obowiązującą akcjonariuszów, ale nie obchodzące osób trzecich. Skrócone przeto terminy

przedawnienia takich spółek akcyjnych są bez znaczenia prawnego.

Wymówienie nadmiernych procentów.

W sprawie Nr. 3757—26 Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale II Handlowym wydał wyrok, który jest doniosłym przyczynkiem do panujących u nas wysoce nienormalnych stosunków kredytowych. X wystąpił przeciwko Y i Z o zasądzenie zł. 1500.— z tytułu długu pieniężnego. Pozwani przyznali tylko zł. 1050.—, twierdząc, że tylko tę właśnie sumę wpłacili im powód, pozostałe zaś zł. 450.— stanowią nadmierne procenty, które powód chciał od nich pobrać.

I rzeczywiście, w złożonym do sądu wyjaśnieniu, powód sam przyznał, że poszukiwana przez niego suma składa się z kapitału i z „dochodu”, który pozwani obowiązani są mu wypłacić. Ponadto pozwany bronił się tem, że wypłacone przez niego pieniądze nie były pożyczką, lecz czystym udziałem w spółce, ale wobec złożonych do sprawy dowodów na piśmie, twierdzenie to się nie ostało.

Wobec tego sąd stanął wobec faktu, że przy pożyczce pieniężnej umówione zostały nadmierne procenty, niedozwolone przez prawo, a mianowicie 6 od 100 w stosunku miesięcznym.

Otóż sąd w wyroku swym stwierdził, że **umówienie nadmiernych procentów, niedozwolonych prawem, jest nieważne i że wobec tego powodowi**

należć się może tylko to, co rzeczywiście wypłacił, z dodatkiem dozwolonych procentów od terminu, od którego powód żąda tych procentów.

Z tych względów sąd okręgowy zasądził w niniejszej sprawie tylko z. 1050.— z 15% w stosunku

rocznym od daty pożyczki. Wyrok powyższy wyklucza więc poszukiwanie w drodze sądowej nadmiernych, zabronionych przez prawo procentów, które sąd sprowadza do poziomu przez prawo dozwolone. (K.)

ŻYCIE GOSPODARCZE.

I. Podatki i opłaty skarbowe.

Ulgi przy spłacie zaległości podatkowych.

Pan Minister Skarbu zezwolił przy spłacie wszystkich zaległości podatkowych nieodroczonej i nierozłożonej na raty — na uiszczanie tytułem kar za zwłokę 2% miesięcznie od ustawowego terminu płatności podatku poczynawszy, o ile zaległość uiszczona zostanie przed 31 marca 1927 r.

Opłata stemplowa od uwierzytelnienia podpisu.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło (okólnikiem z dnia 19.I 1926 r. L. DPO. 8—VII), że uwierzytelnienie podpisu przez władzę samorządową nie podlega opłacie stemplowej przewidzianej w ustawie z dnia 1 lipca 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 98—1926 r., poz. 570). Uwierzytelnienie podpisów przez sąd nie podlega również opłacie stemplowej, natomiast podlega opłacie sądowej, do której na obszarze b. zaboru rosyjskiego w myśl art. 184 ust. o opł. stempl., a na obszarze b. zaboru austriackiego w myśl art. 173 powołanej ustawy, ma zastosowanie art. 158 ust. o opł. stemplowej.

Składanie zeznań o obrocie za rok 1926.

W myśl art. 55 ustawy o podatku przemysłowym należy złożyć zeznania o obrocie za cały rok kalendarzowy 1926, najpóźniej do dnia 15 lutego 1927 r. Zeznania składa się do właściwego urzędu skarbowego. Spółki akcyjne składają zeznania do Izby Skarbowej.

Zeznania **muszą** złożyć:

- 1) przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii,
- 2) przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorii włącznie,
- 3) przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego (zajęcia przemysłowe).

Nadto wskazane jest złożenie zeznania przez wszystkie te przedsiębiorstwa, które prowadzą księgi handlowe.

W zeznaniu należy podać:

- a) imię i nazwisko przedsiębiorcy,
- b) rodzaj zakładu,
- c) miejsce wykonywania przedsiębiorstwa,
- d) wzmianka, czy prowadzone są księgi handlowe,
- e) gotowość przedstawienia tychże władzy skarbowej,

wreszcie należy na zeznaniu umieścić własnoręczny podpis osoby, składającej zeznanie. Do ze-

znań należy dołączyć odpisy kwitów na miesięczne wpłaty.

Za niezłożenie zeznania grozi kara 50—500 złotych, a nadto płatnik **traci prawo do wniesienia odwołania.**

Oдноsne formularze zeznań wydaje, jak i dokładnych informacji, udziela kancelarja Stowarzyszenia.

Składanie zeznań o dochodzie za rok 1926.

Zeznania dla celów wymiaru podatku dochodowego składają:

a) osoby fizyczne i spadki wakujące **do 1 marca roku bieżącego,**

b) osoby prawne **do 1 maja r. b.**

Osoby fizyczne i prawne nie obowiązane do publicznego składania rachunków, składają zeznania do właściwego Urzędu Skarbowego.

Osoby prawne, obowiązane do publicznego składania rachunków — do Izby Skarbowej.

Oдноsne formularze zeznań wydaje w godzinach urzędowych kancelarja Stowarzyszenia.

II. Rynek włókienniczy.

Jak przewidywaliśmy, w ostatnim okresie sprawozdawczym nastąpiło ożywienie w sprzedaży letnich artykułów sezonowych i jak z całą pewnością wnosć należy z każdym najbliższym tygodniem ożywienie to się spotęguje.

Tranzakcje przemysłowców z hurtownikami są już ukończone, a obecnie toczą się pertraktacje między łódzkimi hurtownikami a większymi odbiorcami z prowincji.

Naogół ceny poszukiwanych towarów są ustabilizowane, w związku jednak z mocną tendencją bawełny nie wykluczona jest zwyżka ceników fabrycznych.

Co się zaś tyczy ostatnich wahań waluty, to z zadowoleniem konstatujemy, iż rząd w zrozumieniu niepomyślności tego zjawiska, nie dopuszcza do dalszych wahań. Fakt ten niewątpliwie dodatnio wpłynie na rozwój sezonu letniego.

Ilość weksli protestowanych w okresie sprawozdawczym nieco się zmniejszyła. Dawniejsze protesty uregulowano przeważnie w pełnej wysokości. Część ostatnich chwilowych niewypłacalności powstała przez brak gotówki na rynku. Jest to wynikiem braku kredytów dyskontowych w bankach rządowych a także spowodowane nadmiernymi płatno-

ściami podatkowymi kupiectwa tak bieżącymi jak i zaległymi. Nic też dziwnego, że dzięki tym olbrzymim wpłatom kupiectwa budżet państwowy za miesiąc styczeń b. r. ukształtował się dodatnio.

Hurtownicy i nadal czynią starania o wprowadzenie zdrowych zasad polityki sprzedażnej. Odbiorcy największych zakładów przemysłowych zawarli umowy regulujące warunki sprzedaży towarów. Mamy uzasadnioną nadzieję, że wysiłki te doprowadzą do dodatnich rezultatów, a istniejąca między hurtownikami niezdrowa konkurencja powoli zniknie.

Niektórzy z hurtowników postanowili zwrócić bacniejszą uwagę na rynek wewnętrzny, rozszerzyć w tym kierunku swoją działalność, zapoznać najdalej miejscowości kraju z rodzimą produkcją i w ten sposób wzmożyć konsumpcję.

Towary białe:

Silnie poszukiwane, niektórych gatunków brak.

Towary drukowane:

Towar, który się już wydostał na rynek, jest uznany przez odbiorców za solidny w gatunku i piękny we wzorach.

Pierwsze partje rozsprzedane, a w najbliższych tygodniach oczekiwany jest o wiele znaczniejszy popyt.

W najbliższych dniach awizowane są nowe artykuły drukowane, które mają odpowiadać w zupełności takim samym artykułom zagranicznym.

Towary międzysezonowe:

Ruch wzmożony.

Towary t. zw. „Cajgi“:

Zainteresowanie nadal znaczne, sezon się rozpoczął.

Towary podszewkowe:

Popyt wielki.

Warunki sprzedaży:

Z powodu świąt, przypadających w roku bieżącym w miesiącu kwietniu, odbiorcy starają się o termin weksłowy na maj. Ponieważ hurtownicy tak długiego kredytu udzielać nie są w stanie, przeto większe transakcje sfinalizowane będą dopiero za kilka tygodni.

Naogół za towar kryją odbiorcy 25% gotówką, resztę weksłami 60—70 dni.

Eksport.

Nadal nieznaczny; jednak nieliczne firmy rumuńskie zakupiły u niektórych przemysłowców i hurtowników łódzkich większe partje towarów międzysezonowych i t. zw. cajgów. Nieznaczne ilości eksportowano do Beyrutu i Smyrny. Ostatnio wzrosło zainteresowanie co do możliwości eksportowych na rynki wiedeński i węgierski.

Wełna:

Sezon się rozpoczął: przewidziany jest znaczny popyt. Warunki sprzedaży nadal pozostawiają wie-

le do życzenia, o czym niejednokrotnie pisaliśmy. Uważamy za palącą potrzebę organizowanie się odbiorców tej gałęzi produkcji łódzkiej na wzór tych w branży bawełnianej.

Ceny przędzy: cokolwiek mocniejsze; przewidywana dalsza zwyżka.

Ceny surowca bawełny:

	10.I	9.II
Brema loco	14,12	15,36
na maj	14,14	15,14
Liverpool loco	6,96	7,40
na maj	0,99	7,58
	8.I	8.II
N. Jork loco	13,15	—
na maj	13,13	14,09

III. Z życia organizacji gospodarczych.

STOWARZYSZENIE KUPCÓW M. ŁODZI.

Konferencja eksportowa.

W naradzie, zwołanej przez Min. Przem. i Handlu Kwiatkowskiego w sprawie eksportu na rynki wschodnie — z ramienia Stow. Kupców m. Łodzi udział wzięli: prezes N. Eitingon i wiceprezes dr. J. Sachs.

Wydział Ochrony Kredytu.

W. O. K. doprowadził do skutku likwidację upadłości firmy Alter Thorn w Tarnowie.

Dzięki skonsolidowanej akcji wierzycieli, udało się uzyskać regulację gotówkową na 45% oraz kosztu protestu i 2% kosztów.

Z sekcji detalistów.

Sekcja detalistów przy Stowarzyszeniu uzyskała zniżki taryfy za prąd elektryczny dla członków Stowarzyszenia, mających sklepy detaliczne od frontu, które nie są połączone z mieszkaniami.

Ulgi te, których szczegółowy wykaz jest do przejrzania w kancelarii Stowarzyszenia, stosowane będą wyłącznie dla zrzeszonych w niem członków. Taryfa ulgowa może ulec zmianie w razie zmiany taryfy, pobieranej od odbiorców, regulujących rachunki w terminie, przewidzianym w uprawnieniu.

Przyznana taryfa obowiązuje przy obecnej mocy instalacji i jej obecnym wykorzystaniu.

Resursa Kupiecka.

W najbliższym czasie urządzone będą w Resursie podwieczorki taneczne, które zgromadzą niezawodnie liczne rzesze wytwornych bywalców.

**Prosimy
o wpłacanie prenumeraty**

NA PÓŁCE KSIĘGARSKIEJ.

Jerzy Michalski: „Reforma systemu podatkowego“.
Z wydawnictw sejmowych.

Wybitny znawca życia gospodarczego, b. Min. Skarbu, sprawozdawca budżetu pos. Jerzy Michalski, ogłosił świętny referat o konieczności reformy systemu podatkowego w Polsce. Praca ta ukazała się obecnie w druku jako część sprawozdania sejmowej komisji budżetowej.

Poseł Michalski wskazuje na wstępie, że nasza podstawa opodatkowania jest niesłychanie wąska, że ciężar podatkowy nie jest należycie rozłożony na wszystkie warstwy, że opiera się on tylko na bardzo szczupłej liczbie podatników. Ciężar podatkowy jest właśnie dlatego w Polsce szczególnie dotkliwy, że dotyka tylko nielicznych rzesz ludności. **Już profesor Kemmerer stwierdził w swym sprawozdaniu, że najciężej opodatkowany jest handel, następnie przemysł, najmniej zaś rolnictwo.** W ramach tych kategorii znów klasy posiadające pociągane są do świadczeń niestosunkowo wielkich, podczas gdy szerokie rzesze ludności przy podatkach bezpośrednich cieszą się zupełną wolnością podatkową. Stąd całe rusztowanie naszego systemu podatkowego może łatwo się załamać, właśnie dlatego, że opiera się na bardzo wąskiej podstawie, która nie wytrzymuje nadmiernego obciążenia.

Poseł Michalski wskazuje w swym referacie, że z 2,689,000 gospodarstw rolnych, istniejących w kraju, podatek dochodowy płaci niespełna 100 tysięcy rolników, a więc około 4% ludności rolniczej. Podczas gdy dochód płynący z rolnictwa stanowi u nas co najmniej 60 proc. ogólnego dochodu narodowego, to w dochodzie opodatkowanym stanowi on tylko 17 proc.

W całym państwie płaci podatek dochodowy (bez uposażeń) — zaledwie 349 tysięcy osób, a z podatkiem od uposażeń łącznie 732 tysiące osób. Dla wyrównania wystarczy nadmienić, że liczba podatników np. w Prusiech, wynosi przy podatku aż 8 milionów osób. W byłym zaborze pruskim istnieją miejscowości, w których liczba podatników spadła obecnie do 10 proc. stanu przedwojennego. Są to z pewnością zjawiska niezdrowe.

P. Michalski zwraca uwagę przeto na faktyczne uwolnienie sfer robotniczych i urzędniczych od podatków bezpośrednich. Podatek od uposażeń i płac przyniósł w roku 1925 tylko 34 milj. zł., podczas gdy suma uposażeń płac, emerytur i pensyj dochodzi co najmniej do 3 miliardów złotych. Obydwie te cyfry nie pozostają do siebie w żadnym stosunku.

Uwalniając szerokie rzesze ludności od podatków bezpośrednich, musiało nasze ustawodawstwo podatkowe tem dotkliwiej eksploatować te nieliczne warstwy zarobkowe, na których barkach spoczął faktycznie ciężar utrzymania państwa.

Wszystkie komisje ekspertów (Joung, Kemmerer), które badały nasze stosunki podatkowe zgodnie stwierdziły, że **nasze ustawodawstwo mnoży się od wygórowanych stawek podatkowych o zbyt gwałto-**

wnej progresji. Stawki te nie dają skarbowi większych dochodów, lecz stwarzają większą defraudację podatkową, całą powódź rekursów, próśb, wreszcie nieściągalność wymiarów, co powoduje demoralizację podatników i zamieszanie w administracji skarbowej.

Obniżenie stawek podatkowych nie oznacza wcale zmniejszenia wpływów podatkowych, bo cały szereg ludzi, którzy nie chcieli i nie mogli płacić wygórowanych i nadmiernych podatków, przy obniżeniu stawek podatkowych nie będzie uchylać się od podatków w stopniu odpowiadającym stosunkom obecnym. **Przeprowadzone w roku 1925 rewizje podatkowe wykazały tylko przy podatku dochodowym i przemysłowym defraudacje uszczuplające wpływy skarbowe o 27 milionów złotych.**

Doświadczenie wykazało, że obniżenie stawek podatku dochodowego nowelą z roku 1925 wcale nie uszczupliło wpływów skarbowych, ale podniosło je w stopniu bardzo poważnym. To samo obserwowaliśmy w roku ubiegłym przy podatku przemysłowym, który pomimo obniżenia stawek podatkowych dla szeregu przemysłu i działów handlu, wykazuje wciąż dalszą tendencję wzrostu. Podatek ten przyniósł w roku 1926 więcej, niż w 1925 i 1924 r.

A więc i w dalszym ciągu musimy kontynuować rozpoczętą już pracę, idącą w kierunku obniżenia stawek podatkowych i równoczesnego podwyższenia wpływów skarbowych, a to przez lepszą organizację i administrację, przez pociągnięcie do opodatkowania sfer, które dotychczas bądź legalnie, bądź przestępczo uchylały się od świadczeń podatkowych.

* * *

Jakie reformy podatkowe są w chwili obecnej najpilniejsze? Poseł Jerzy Michalski formułuje pod adresem rządu i ciała ustawodawczych następujące postulaty:

Należałoby przedewszystkiem:

Zastąpić jednorazowy podatek majątkowy, w obecnej formie nieściągalny, będący tylko balastem dla administracji skarbowej, a plagą dla obywateli — stałym podatkiem majątkowym o bardzo niskich stawkach.

Obniżyć nadmierne odsetki zwłoki do poziomu normalnego!

Obniżyć ogólną stawkę podatku obrotowego do 1 proc. dla wszystkich przemysłów i działów handlu!

Zrózniczkować ceny świadectw przemysłowych odpowiednio do wielkości przedsiębiorstw i dążyć do zupełnego skasowania świadectw przemysłowych w przyszłości!

Obniżyć progresję w podatku dochodowym!!

Pociągnąć do świadczeń podatkowych właścianstwo!

Opodatkować spółki akcyjne, których dochody obciążone są obecnie podwójnie, (raz jako dochód spółki, drugi raz jako dochód akcjonariuszy) jednolitą stopą podatkową!

Znieść progresję w podatku gruntowym przy równoczesnym wyrównaniu różnic istniejących w

opodatkowaniu rolnictwa i znacznym podniesieniu wydajności podatku gruntowego!

Wreszcie podnieść wydajność podatku od uposażeń i płac.

Niewątpliwie postulaty te, które pokrywają się także z zaleceniami misji prof. Kemmerera i niejednokrotnie były już wysuwane przez naszych fachowców skarbowych, w chwili obecnej dojrzały już całkowicie do ustawodawczego załatwienia.

Tranzyt polski przez Rumunję.

Pod powyższym tytułem ogłoszony został artykuł w numerze 98 „Argus'a”, wychodzącego w języku francuskim w Bukareszcie. Autor przytoczywszy na wstępie powody, które doprowadziły Polskę i Rumunję do współpracy na gruncie politycznym i zawarcia sojuszu odrębnego zaznacza, że niestety akty polityczne nie zawsze rozwijają się w sposób logiczny w swych konsekwencjach naturalnych, aby wydać wszelkie możliwe owoce. Stało się to i w wypadku traktatu polsko-rumuńskiego, gdyż zawarta umowa handlowa wprowadziła znacznie powiększyła obroty i stosunki między obydwoma państwami, nie mogła jednak przynieść Polsce tych korzyści, które wypływaćby mogły z geograficznego położenia Rumunii, leżącej na drodze na południowy wschód Europy i brzegi morza Czarnego. Aby uniknąć wszelkich nieporozumień autor wyjaśnia, że przemysłowi polskiemu i życiu gospodarczemu Polski chodziło nie tyle o bezpośredni zbytny na rynkach rumuńskich, ile o możliwości eksportu swych wytworów do Turcji, Bułgarii, Persji, Egiptu i Małej Azji tranzytem przez Rumunję. Ofiarowano kilkakrotnie Rumunii wzajemian za tranzyt do krajów Bliskiego wschodu i czarnomorskich równowartościowe korzyści tranzytowe przez Polskę do krajów bałtyckich i północnych Europy, oraz ewentualną współpracę przy uposażeniu i ulepszeniu rumuńskich kolei żelaznych.

Trudności natury materialnej nie pozwoliły jednak na podjęcie się tranzytu, przerastającego siły Rumunii, i sprawa ta, jak też sprawa wolnych stref w portach rumuńskich na Dunaju i nad morzem Czarnym stale były odkładane przeważnie ze szkodą Rumunii.

O ile jednak autorowi jest wiadomem, problem tranzytu polskiego został wzięty pod rozwagę i ma widoki pomyślnej realizacji. Chodziłoby o zapewnienie Polsce możliwości łatwiejszych stosunków z Turcją, o efektywną współpracę odnośnych przemysłów maszyn rolniczych przy fruktyfikacji ugorów Anatolji, jak też o ułatwienia w eksporcie bydła do Turcji i do Polski. Rumunja odegrałaby rolę agenta łącznikowego w tranzyście polsko-tureckim, a wzmocnienie więzów solidarności gospodarczej obu państw sąsiadujących z Rosją sowiecką nie pozostanie także bez skutków w dziedzinie stosunków politycznych pomiędzy trzema państwami.

Świetne konjunktury w przemyśle i handlu włókienniczym Niemiec.

(Korespondencja własna „Głosu Kupiectwa”).

Berlin, 10 lutego.

Sytuacja na rynku włókienniczym nadal jest bardzo korzystna. Przyczynia się do tego mocna tendencja najważniejszych surowców i fakt wzmożonego popytu ze strony handlu.

Powodem zaś tego popytu jest zupełne wyczerpanie się składów skutkiem dobrego sezonu przedświątecznego. Szczególnie popyt wzmożony jest na towary, które mniej podlegają modzie. Dotyczy to głównie gładkich towarów bawełnianych, które są przez odbiorców dość silnie poszukiwane z zachowaniem jednakże widocznej ostrożności.

W każdym jednak razie przedsiębiorstwa i tkalnie bawełniane mają zapewnione zatrudnienie do końca drugiego kwartału. Stopień zatrudnienia w przedsiębiorstwach oznaczony jest ogólnie jako dobry, w tkalniach zaś — znacznie się polepszył. Wskazuje na to również statystyka produkcji wydana przez Związki Przemysłu Bawełnianego.

Bardzo znaczne ożywienie panuje również w wielkim handlu towarów bawełnianych. Tłumaczy się to tem, że przemysł bieliźniany wykazuje znaczne zainteresowanie dla białych towarów.

W związku z tem polepszył się bardzo stopień zatrudnienia w działach pomocniczych przemysłu bawełnianego, jak w farbiarniach, drukarniach i apreturach.

Również w przemyśle wełnianym sytuacja jest dobra. Szczególnie przemysł kamgarnowy, by móc się wywiązać na czas z zamówień musi pracować w godzinach nadetatowych.

Pocieszające objawy zauważyć można także w przemyśle lnianym. Znaczna ilość przedsiębiorstw, które musiały w czasie kryzysu przerwać pracę, obecnie się podjęła na nowo. Nagromadzone w czasie kryzysu zapasy, obecnie się wyczerpały. Czynnikiem niepewności w tym dziale przemysłu są jedynie wahania cen na rynku surowców.

Ogólne położenie w przemyśle włókienniczym wskazuje na pomyślną konsolidację stosunków.

Godnem zanotowania jest fakt, że zarówno przemysł bawełniany jak i handel wykazały w czasie jesienno-zimowego spadku cen bawełny znaczną odporność, tak, że trudności płatnicze nie wywołały poważniejszych następstw.

B. T.

„Głos Kupiectwa”
broni
interesów handlu

DROBIAZGI GOSPODARCZE.

POLSKA.

Traktat handlowy polsko - finlandzki. — Wysyłanie pocztą zagranicę towarów, podlegających zakazowi wywozu. — Bilans Żyrardowa.

Traktat handlowy nawigacyjny między Polską i Finlandją zawarty w dniu 10 listopada 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 ex 1924, poz. 781) został z wyjątkiem niektórych postanowień rozszerzony i na terytorjum wolnego miasta Gdańska.

Obowiązujące normy prawne nie przewidują bezwzględnego zakazu wywozu. Rozróżnić jedynie należy towary, na wywóz których musi być uzyskane osobne zezwolenie powołanych do tego władz, oraz towarów, podlegających cłu wywozowemu.

Towary te mogą być nadawane zagranicę pocztą, wyłącznie w urzędach pocztowych, znajdujących się w siedzibie urzędów celnych, tak zwanych urzędach pocztowo-celnych.

Urzędy pocztowo-celne istnieją obecnie w następujących miejscowościach: Bielsko 1, Bydgoszcz 2, Cieszyn, Chojnice 2, Grajewo, Katowice 1, Kraków 2, Leszno 2, Lwów 1, Lwów 2, Łódź 1, Poznań 3, Przemyśl 1, Stanisławów 2, Tarnów 2, Tczew 2, Toruń 2, Warszawa 1, Wilno 2 i Zdobunów.

Paczki winny być dostarczone urzędowi celnemu w stanie otwartym z dołączeniem wszystkich należycie wypełnionych dokumentów pocztowych. Funkcjonariusze pocztowi, przyjmujący przesyłki pocztowe zagranicę, mają zwracać uwagę na zawartość przesyłek i w razie zauważenia, że zawierają przedmioty zakazane do wywozu, względnie podlegające cłu wywozowemu, odmówić przyjęcia, o ile nadawcy nie uczynią zadość formalnościom celnym, lub nie dostarczą wymaganych pozwoleń wywozu.

Charakterystyczne i ciekawe dane zawiera ostatni bilans Zakładów Żyrardowskich. Mimo 4-miesięcznego strejku zysk brutto wynosił 10,04 milionów złotych, z których po potrąceniu kosztów około 82 proc. i 17 proc. na umorzenie, jeszcze pozostały 127,061 złotych. Od kapitału akcyjnego stanowi to jeden proc. z nadwyżką, których oczywiście nie wydzielono.

Bilans nie jest dość przejrzysty. Pod rubryką „Inwestycje” umieszczono w aktywach sumę 21,625,908 złotych, odpowiadającą około 90 proc. kapitałowi akcyjnemu i rezerwom. Towary oceniono na 15,49 milionów, bez wyszczególnie-

nia: surowców, fabrykatów i półfabrykatów.

Trzecią główną pozycją bilansu czynnego, to dłużnicy w cyfrze 3,25 milionów. Nie objaśniono rachunku „papierów publicznych” na 308,121 złotych, do którego niezawodnie wpływają akcje Banku Polskiego. Z płynnych aktywów wspomnieć trzeba o należności w bankach 945,164 złotych. Weksli — 106,197 złotych, a gotówki 35,183.

W bilansie żyrardowskim jest dług długoterminowy 5,21 milionów i zobowiązania krótkoterminowe 11,14 milionów, razem 16,5 milionów złotych do 75 proc. „bieżących zobowiązań”.

Rezerwy wynoszą około 120 proc. kapitału akcyjnego (13,3 milionów).

NIEMCY.

„Gospodarcze zadania handlu hurtowego”. — Eksport przemysłu dzianego w roku 1926.

W lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej w Berlinie wygłosił w ubiegłym tygodniu odczyt członek prezydium centralnego związku handlu hurtowego w Berlinie p. Otto Keinath p. t. „Gospodarcze zadania handlu hurtowego”. Prelegent podkreślił znaczenie handlu hurtowego w ogólnym rozdziale dóbr, o roli jego między państwami produkującymi a konsumującymi, o znaczeniu w produkcji przez odpowiednie kierowanie zamówieniami, a to stosownie do sezonu i potrzeb ogólnych.

Nadto prelegent podkreślił rolę handlu w zakresie pośrednictwa jego także w drodze od konsumenta do producenta przez komunikowanie temu ostatniemu o życzeniach i upodobaniach szerokiej publiczności; wreszcie zadanie handlu hurtowego finansowania obrotu towarowego przez udzielanie kredytu czy to w formie gwarancji, czy też kredytów gotówkowych. Spełnienie tych zadań handlu hurtowego wymaga elastyczności, wielkich zdolności i przystosowania się do różnych koniunktur i stwarza duże ryzyko. Spełniane one być mogą najlepiej przez tego samego przedsiębiorcę, który ryzykuje własne zasoby pieniężne.

Odczyt zakończył apelem do zgodnej współpracy przemysłowca z hurtownikiem.

Niemiecki przemysł dziany eksportował zagranicę w roku 1926 131,309 centnarów podw., co w porównaniu z rokiem poprzednim oznacza poważny wzrost wywozu.

Pomimo to jednak wartość tego wywozu nie powiększyła się, co spowodowane zostało zniżką cen artykułów, fabrykowanych z bawełny.

Wywóz pończoch, rękawiczek i bielizny w roku 1926 nie wykazuje poważniejszych zmian. Głównymi odbiorcami niemieckich wyrobów pończosznich w roku 1926 były następujące państwa: Holandia, Austria, Danja, Włochy, Anglja, Szwecja, Szwajcaria, Turcja i Stany Zjednoczone.

ANGLJA.

Pomyślny rozwój przemysłu bawełnianego.

W kołach przemysłu bawełnianego liczą się poważnie z pomyślnym rozwojem. Zapowiadana też jest zupełna stabilizacja cen surowca bawełnianego, która nastąpi po bardzo nieznacznej zniżce tych cen. Światowe zużycie wyrobów bawełnianych w roku 1927 będzie najwyższe w stosunku do paru ostatnich lat.

Wzmoczenie obrotów odbije się bardzo korzystnie na angielskim przemyśle, z uwagi na fakt, iż nowe przedsiębiorstwa włókiennicze zakładane są z całą ostrożnością.

WŁOCHY.

Kryzys w przemyśle bawełnianym. — Francusko - włoska konwencja jedwabna.

Kryzys w przemyśle bawełnianym wywołał szereg niepomyślnych zjawisk w całym przemyśle włókienniczym Włoch.

Specjalna delegacja przedstawicieli przemysłu bawełnianego odbyła szereg konferencji, z reprezentantami rządu w celu podjęcia niezbędnej akcji ratowniczej i sanacyjnej.

Pomiędzy Włochami a Francją zawarty został układ w sprawie rozwoju przemysłu jedwabnego w tych krajach.

W tym celu ustalono wspólną taryfę na wyroby i towary jedwabne. Ma to umożliwić wymianę tych produktów pomiędzy obu krajami.

Porozumienie ma wejść w życie wraz z nową francuską taryfą celną.

AUSTRJA.

Rewizja podatku od zbytku.

Min. skarbu przystąpiło do prac nad rewizją austriackiego podatku od zbytku.

Cały szereg artykułów, które do tej pory opodatkowane były z tego tytułu — około 65 pozycji zostanie od podatku tego zwolniony.


Kto chce
sprzedać

Kto chce
kupić

**O
G
Ł
O**

w „**GŁOSIE KUPIECTWA**”

**S
Z
E
N
I
E**

Kto chce
oddać lub
przyjąć za-
robkowo
do tkania
lub prę-
dzenia 

Kto poszu-
kuje pra-
cowników
lub posady

zapewnia pomyślne wyniki.

Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 73, tel. 170.

Tel. 58-32 **Klub Towarzyski** Tel. 58-32

przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi

otwarty jest codziennie od godziny 4-ej po południu do godziny 12-ej w nocy.

Przy Klubie jest czytelnia i bufet.

Wstęp wolny dla członków rzeczywistych i protektorów.

**Klub Towarzyski przy Stowarzyszeniu
Kupców m. Łodzi.**

W czwartek, dnia 17-go lutego r. b.
o godz. 8.30 wiecz.

**Dyrektor Izby Przemysłowo-
Handlowej w Krakowie
Dr. Rudolf Beres**

wygłosi odczyt n. t.

**„Znaczenie Izb Prze-
mysłowo-Handlowych
dla kupiectwa.“**

**Wielka hurtownia
materiałów budowlanych**

specjalność:

czeska cegła szamotowa, czeskie flizy
ścienne, posadzki i rury kamionkowe

szuka zastępcy na rynek łódzki.

Zgłoszenia do Administracji pod „DOMAT”.

Młody, energiczny człowiek obeznany
gruntownie z buchalterją, posia-
dający praktykę biurową, poszukuje
posady pomocnika buchaltera wzglę-
nie inkasenta.

Łaskawe oferty proszę kierować
do Adm. „Głosu Kupiectwa” sub. „24”